

IV. SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA 20 ROCZNICY POWSTANIA POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W dniach 20 — 21 II 1962 r. odbyła się w Poznaniu w auli UAM uniwersytecka sesja naukowa poświęcona 20 rocznicy powstania PPR. Komitet Organizacyjny sesji, którego przewodniczącym był rektor prof. dr Alfons Klafkowski, powołany został przez Senat UAM w listopadzie 1961 r.

Otwarcia sesji dokonał rektor prof. dr A. Klafkowski, witając przybyłych gości w osobach: sekretarza KW PZPR Stefana Olszowskiego, sekr. KW i sekr. KM PZPR w Poznaniu Czesława Kończala, konsula Związku Radzieckiego Iwana Nikołajewicza Skaczkowa i wicekonsula Władimira Aleksiejewicza Gołowczanskiego, prorektora Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR prof. Bolesława Drukiera, I sekretarza POP PZPR przy UAM dra Antoniego Czubińskiego, zasłużonych działaczy politycznych Jana Brygiera i Antoniego Węclawka, liczne grono nauczycieli szkół poznańskich, grono naukowców Uniwersytetu i młodzież akademicką.

Rektor A. Klafkowski podkreślił dwa zadania odbywającej się sesji: pierwsze, naukowe, a mianowicie przedstawienie dotychczasowych wyników prac nad badaniem dziejów PPR, które są równocześnie dziejami państwa polskiego; drugie polityczne, czyli popularyzowanie w społeczeństwie idei i dorobku PPR i oddanie należnego hołdu wkładowi PPR w kształtowanie dziejów narodu.

Podczas sesji wygłoszono sześć referatów.

Doc. dr Władysław Markiewicz wygłosił referat pt. *PPR — partią marksistowsko-leninowską*. Referent określił cel i charakter uroczystości związanych z 20 rocznicą powstania PPR. Przypomnienie zasług PPR powinno się przyczynić do zespolenia wokół Partii całego społeczeństwa. W referacie poddane zostało analizie hasło wysuwane przez PPR „PPR — partią narodu polskiego”. Istnieje duży procent ludzi, którzy sądzą, że gdy jakieś ugrupowanie polityczne wyraża dążności ogólnonarodowe, przestaje być sensu stricto partią. Pogląd ten jest z gruntu niesłuszny. Istnienie partii politycznych jest historyczną koniecznością. Podkreślając klasowy charakter partii teoretycy marksizmu nie tylko nie negowali możliwości reprezentacji przez partię interesów całego narodu, lecz przeciwnie tę reprezentację z góry zakładali. W ujęciu W. Lenina partia jest nie tylko wyrazicielem woli i interesów klasy i jej przedstawicielstwem, ale jest jej awangardą i przywódcą. W praktyce PPR potrafiła kojarzyć w jednakowej mierze interesy klasy robotniczej i całego narodu polskiego, zwłaszcza gdy chodziło o kwestię niepodległości Polski.

Słabość KPP w okresie międzywojennym polegała na szczupłym stosunkowo zasięgu jej wpływów. W okresie okupacji nie mogło być mowy o stworzeniu partii masowej. Ale już od momentu powstania, PPR wystąpiła z inicjatywą zespolenia narodu, wysuwając na pierwszy plan hasło walki z najeźdźcą hitlerowskim. W ślad za tym hasłem partia podjęła konkretne działania, organizując Gwardię Ludową i masową walkę partyzancką. Dla rozwoju PPR i wzrostu jej autorytetu

dominujące znaczenie miało kojarzenie w jej polityce interesów klasowych z interesem całego narodu. Przyjęto koncepcję organizowania partii masowej, gdyż tylko taka partia może stanowić reprezentację całego społeczeństwa, spełniając jednocześnie funkcje wychowawcze w stosunku do całego społeczeństwa. PPR przyjmowała równocześnie wskazania W. Lenina dotyczące struktury organizacyjnej i funkcji partii w warunkach przechodzenia do socjalizmu. PPR zdobywała zaufanie wśród klasy robotniczej i pozostałych klas i warstw ludzi pracy. Zdobywała zaufanie za cenę długotrwałej pracy, uwieńczonej, mimo szeregu przeszkód, sukcesami widocznymi wyraźnie z perspektywy dwudziestu lat.

Referat opracowany przez dra Jerzego Nowaczyka i mgra Krzysztofa Dembskiego nosił tytuł *Program prawno-ustrojowy PPR*. Punktem wyjścia referatu była analiza konkretnej sytuacji społeczno-politycznej, w jakiej Partia powstawała i kształtowała swoje działanie. Na tę sytuację składał się szereg czynników: 1. Partia powstała w okresie okupacji, w warunkach terroru i konspiracji; 2. Istniało szereg partii o zróżnicowanym programie, co rzutowało na brak jedności klasy robotniczej i na rozbitcie polityczne całego społeczeństwa; 3. Wśród komunistów dochodziły do głosu tendencje dogmatyczne i sekciarskie; 4. Silną pozycję miał wówczas rząd londyński, silne też były w społeczeństwie polskim nastroje antyradzieckie. PPR przyjęła za punkt wyjścia swojej działalności walkę z okupantem, stworzenie jednolitego frontu sił demokratycznych, nawiązanie przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Elementy te stanowiły integralną część programu Partii na lata okupacji, a równocześnie były punktem wyjścia dla stworzenia koncepcji ustrojowej Polski niepodległej. W programie reform społeczno-politycznych PPR wysuwała przede wszystkim postulat szerokiej reformy rolnej, co wzmacniało jedność działania robotników i chłopów. Następnym punktem programu reform społeczno-ekonomicznych PPR była nacjonalizacja podstawowych gałęzi przemysłu. Stosunek PPR do walki narodowyzwoleńczej, program reform ekonomiczno-społecznych, to były elementy determinujące koncepcję PPR co do podmiotu władzy w wolnej Polsce. Określenie, że podmiotem władzy powinien być lud pracujący miast i wsi znajdujemy w Manifestie Organizacji Demokratycznych z 15 II 1943 r. Częścią koncepcji prawno-ustrojowej PPR była teza o hegemonii proletariatu zarówno w walce z okupantem, jak i w walce o przeobrażenia społeczne.

U podstaw koncepcji prawno-ustrojowej PPR leżała teza o demokratycznym charakterze państwa. Miała to być demokracja ludowa, zabezpieczająca od strony materialnej i formalnej prawa obywatelskie. Promotorem tak pojętej demokracji jest klasa robotnicza z partią marksistowsko-leninowską na czele.

W końcowej partii referatu omówiona została struktura aparatu państwowego, tak jak ją ukształtowały: Manifest Lipcowy, ustawa z 2 IX 1944 r. o radach narodowych, ustawa konstytucyjna z 19 II 1947 r.

Rektor prof. dr A. Klafkowski wygłosił referat zatytułowany *Granica polsko-niemiecka w systemie umów międzynarodowych*. W referacie omówione zostały następujące zagadnienia: 1. Uregulowanie granicy polsko-niemieckiej przez umowy wielostronne z 1945 r.; 2. Umowy dwustronne w sprawie granic zawarte przez Polskę celem wykonania umów jałtańskiej i poczdamskiej; 3. Granica polsko-niemiecka jako casus foederis umów międzynarodowych, normujących system bezpieczeństwa Polski; 4. Granica polsko-niemiecka a przyszły traktat pokoju z Niemcami.

Punktem wyjściowym rozważań nad zagadnieniem uregulowania granicy polsko-niemieckiej jest analiza umowy jałtańskiej z 2 II 1945 r. i umowy wykonawczej,

którą była umowa poczdamska z 2 VIII 1945 r. Uregulowanie granicy polsko-niemieckiej przez powyższe umowy jest jednoznaczne i stanowi podstawę prawną do ostatecznego wytyczenia granicy między Polską a Niemcami na linii Odra—Nysa Łużycka. Praktyka międzynarodowa stanowi podstawę do twierdzenia, że te dwie umowy wielostronne uregulowały granicę zachodnią w sposób ostateczny. Umów dwustronnych między Polską a Niemcami było kilka, a w szczególności: Deklaracja rządu Rzeczypospolitej Polskiej i rządu NRD o wytyczeniu ustalonej granicy z dnia 6 VI 1950 r., układ z dnia 6 VII 1950 r. o wytyczeniu polsko-niemieckiej granicy państwowej i akt o wykonaniu wytyczenia w terenie zawarty 27 I 1951 r.

W powyższych umowach wyczerpana została problematyka wykonawcza do postanowień terytorialnych umowy poczdamskiej. Podstawą całego systemu bezpieczeństwa Polski jest układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy podpisany przez Polskę i ZSRR dnia 21 IV 1945 r. w Moskwie. Jest to pierwsza umowa międzynarodowa dotycząca systemu bezpieczeństwa Polski po drugiej wojnie światowej.

Drugim ogniwem w systemie bezpieczeństwa Polski są umowy dwustronne, zawarte przez Polskę z państwami demokracji ludowej. Układy te oparte są na postanowieniach umowy poczdamskiej i zabezpieczają pozycję Polski, tak jak ona została określona w powyższej umowie. Głównym motywem zawarcia tych umów jest troska o zabezpieczenie Polski przed odrodzeniem militarystyki niemieckiej. Deklaracja moskiewska z 2 XII 1954 r. kładzie między innymi nacisk na konieczność wyrzeczenia się planów remilitaryzacji Niemiec i na zawarcie traktatu pokojowego na zasadzie postanowień umowy poczdamskiej. Deklaracja podkreśla fakt ostatecznego uregulowania granicy polsko-niemieckiej przez umowę poczdamską, domagając się jej wykonania przez wszystkie mocarstwa, które są sygnatariuszami. Na postanowienia tej umowy powołuje się także traktat warszawski, nie tylko w kwestii demilitaryzacji Niemiec, lecz również w zakresie granicy polsko-niemieckiej.

Układ poczdamski stanowił, że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych przygotowuje układ pokojowy z Niemcami. W 1949 r. mocarstwa zachodnie przystąpiły do przygotowania projektów likwidacji stanu wojny z Niemcami. Równoległe pracował nad tym Związek Radziecki, który na przestrzeni lat 1952—1959 przedstawiał kilkakrotnie projekty traktatu pokojowego z Niemcami, które były zgodne z postanowieniami umowy poczdamskiej. Wykonanie umowy poczdamskiej jest równoznaczne z zawarciem traktatu pokojowego. Na podstawie istniejącej dokumentacji można stwierdzić, że rząd polski na przestrzeni lat 1947—1959 uczynił wszystko, co należało do jego obowiązków w zakresie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Takie ukształtowanie polityki zagranicznej Polski Ludowej wobec sąsiadów i jej granic jest owocem internacjonalistycznej i pokojowej polityki PPR.

Dr Stanisław Kubiak wygłosił referat pt. *Powstanie i rozwój PPR w województwie poznańskim w latach 1942—1946*. Analizując genezę PPR dostrzegamy dwie grupy przesłanek jej powstania. Pierwsze to przyczyny o charakterze ideologicznym. PPR powstała jako rezultat długich dyskusji ideologicznych i programowych, jakie prowadzili polscy komuniści w różnych ośrodkach. Drugie, to czynniki organizacyjne. Bezpośredni wpływ na ukonstytuowanie się PPR miały trzy ośrodki polskich komunistów: środowisko paryskie, komuniści polscy przebywający w ZSRR, środowisko krajowe, gdzie najważniejszą rolę w budowaniu podstaw ideologicznych i organizacyjnych PPR odegrał Związek Walki Wyzwoleńczej.

W Wielkopolsce początki komunistycznej konspiracji przypadają na rok 1941. Inicjatorami utworzenia KPP byli między innymi Andrzej Węclawek, Jan Mazurek, Jakub Przybylski, Ludwik Andrzejewski, Antoni Ratajczak, Roman Pasiowski. Dla skoordynowania działalności poszczególnych grup komunistów powstał Komitet Okręgowy KPP. W 1942 r. organizacja koncentruje się na terenie Poznania, mając niewielki zasięg na terenie pozostałej części Wielkopolski.

PPR powstała jako partia narodowowyzwoleńcza. Najistotniejszym jej osiągnięciem było utworzenie w 1942 r. Gwardii Ludowej. Duży wpływ na powstanie organizacji PPR w Wielkopolsce miały komórki partyjne na terenie Polski centralnej. Bezpośrednie informacje o działalności PPR na innych ziemiach polskich docierały na teren Wielkopolski poprzez robotnicze środowisko łódzkie, gdzie od 1942 r. istniała silna organizacja PPR.

Działalność poznańskiej organizacji PPR szła w czterech kierunkach: prowadzono akcję sabotażową, organizowano oddziały Gwardii Ludowej, prowadzono akcję propagandową i działalność oświatową wśród młodzieży poznańskiej. Z chwilą wyzwolenia Wielkopolski spod okupacji zaistniały warunki dla szerokiego rozwoju Partii. Cechą charakterystyczną tego rozwoju był fakt, że w odróżnieniu od innych terenów, partia rozwijała się jako organizacja masowa, a nie kadrowa. Po wyzwoleniu dużo uwagi poświęcono sprawie ujednoczenia struktury organizacyjnej PPR. Konkretny program działania dla Partii i całego narodu uchwalono na I Zjeździe PPR. Już w 1946 r. zwrócono uwagę na konieczność upartyjnienia załóg wielkich zakładów produkcyjnych. PPR stawiała się partią klasy robotniczej. Proces kształtowania się władzy ludowej w woj. poznańskim odbywał się w warunkach koncentracji wszystkich sił postępowych wokół odbudowy życia gospodarczego, przy przeprowadzeniu podstawowych reform społecznych. Członkowie PPR odgrywali główną rolę w powstających ogniwach władzy terenowej i w organach samorządowych, w radach narodowych.

Prof. dr Florian Barciński wygłosił referat *Przebudowa struktury gospodarczej województwa poznańskiego, jako wyraz założeń programowych PPR*. Podstawę struktury gospodarczej woj. poznańskiego stanowiło w 1945 r. intensywne rolnictwo i wszechstronnie rozwinięty i równomiernie rozmieszczony przemysł rolno-spożywczy. Nie było natomiast przemysłu energetycznego, maszynowego, elektrotechnicznego, chemicznego i włókienniczego. Po przejęciu władzy powstały odpowiednie warunki dla przebudowy struktury gospodarczej. KC PPR i Komitet Wojewódzki w Poznaniu wysunęły następujące założenia programowe w dziedzinie gospodarczej: 1. Przebudowa struktury agrarnej i form użytkowania ziemi; 2. Jak najdalej posunięta industrializacja oraz pełne wykorzystanie sił roboczych; 3. Poprawa proporcji w układzie poszczególnych gałęzi przemysłu, zwłaszcza silniejsze rozwinięcie przemysłu wydobywczego, chemicznego i energetycznego; 4. Wyrównanie dysproporcji gospodarczych w terytorialnym układzie produkcji. W latach planu sześcioletniego inwestycje przemysłowe woj. poznańskiego i m. Poznania stanowiły zaledwie 3,1% inwestycji ogólnokrajowych. Ten niekorzystny stan rzeczy, który był wynikiem błędnej oceny, że województwo poznańskie jest lepiej zainwestowane od innych, opóźnił realizację planu przebudowy struktury gospodarczej. W tym okresie większość inwestycji skoncentrowana była w Poznaniu, a większość powiatów w dziedzinie industrializacji cofnęła się do stanu sprzed 1950 r., i jednocześnie nastąpiło zwiększenie dysproporcji. Ocena planu sześcioletniego z punktu widzenia industrializacji woj. poznańskiego wypada niekorzystnie. W okresie planu pięcioletniego udział woj. poznańskiego i m. Poznania w inwestycjach przemysłowych kraju wzrósł do 6,2%^o. Koncentrowały się one

w okręgu konińskim i poznańskim. Jeśli chodzi o branżowy układ przemysłu w latach 1956—1960, to na pierwszym miejscu znajdował się przemysł spożywczy (60,5% wartości produkcji globalnej przemysłu całego województwa). Następny z kolei przemysł, metalowo-przetwórczy, miał 11% udziału. Istniał wyraźny niedorozwój przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, skórzanego. Pomimo niezaprzeczonego postępu w uprzemysłowieniu, woj. poznańskie stoi w tyle za przeciętną ogólnokrajową. Dla pełnej przebudowy struktury gospodarczej województwa, obok daleko posuniętej industrializacji, konieczna jest radykalna przebudowa rolnictwa. Struktura rolnictwa ukształtowana przez reformę rolną pozostała do dziś niezmieniona. W 1960 r. gospodarstwa wielkości do 2 ha, stanowiły 38,2% wszystkich gospodarstw. Plan perspektywiczny zakłada zanik do 1980 r. wszystkich gospodarstw indywidualnych.

W założeniach planu perspektywicznego przewiduje się inwestycje produkcyjne i nieprodukcyjne w woj. poznańskim na sumę 314 mld zł. Plan przewiduje przede wszystkim budowę zakładów nowych. Wielkopolska stanie się drugim po Górnym Śląsku producentem węgla i energii elektrycznej, największym producentem i eksporterem soli, powstaną nowe zakłady w przemyśle maszynowym, metalowym, chemicznym, włókienniczym i spożywczym. Opierając się na wskaźnikach zatrudnienia i wartości produkcji woj. poznańskie osiągnie w 1980 r. wysoki poziom struktury gospodarczej, o wyraźnej przewadze przemysłu nad rolnictwem. Zmieni się także struktura branżowa przemysłu na rzecz przemysłu maszynowego i metalowego. Będzie to struktura oparta na własnych źródłach surowcowych i własnej sile roboczej, odpowiadająca potrzebom województwa.

Mgr Zygmunt Paterczyk wygłosił referat pt. *Rola PPR w walce o przeprowadzenie reformy rolnej na terenie województwa poznańskiego*. Program PPR w kwestii agrarnej znalazł wyraz w pierwszej odezwie PPR z 1942 r., a ostatecznie sformułowany został w deklaracji programowej PPR „O co walczymy”. Program reformy rolnej opracowała PPR już w czasie okupacji. Systematyczny wzrost autorytetu PPR i zaufania mas do partii wpłynęły dodatnio na rozbudowę szeregów partyjnych. Referent omówił przebieg i etapy reformy rolnej w woj. poznańskim, ilustrując wywody bogato przykładami. Omówione zostały sposoby i przebieg parcelacji gospodarstw poniemieckich, majątków państwowych oraz tzw. resztówek. Przedstawione zostały wyniki parcelacji łącznie z danymi statystycznymi o gruntach Państwowego Funduszu Ziemi. Na zakończenie omówione zostały skutki społeczno-polityczne oraz gospodarze reformy rolnej oraz struktura społeczna nowych właścicieli ziemi.

W dyskusji nad referatami liczny udział wzięli pracownicy nauki UAM, działacze PPR i studenci.

Dr J. Szymański omówił na podstawie nie wykorzystanych dotychczas materiałów działalność Zjednoczenia Demokratycznego Polaków w Szwajcarii i organizacji Polskiej Partii Robotniczej działającej na terenie Szwajcarii w latach 1944—1946. Obie te organizacje współpracowały ze sobą. Organem prasowym PPR był wydawany na terenie Szwajcarii „Świat Pracy”, a organem ZDP było pismo „Polska Ludowa”. Najpoważniejszymi kierunkami działalności PPR było: jednoczenie wychodźstwa polskiego, działalność propagandowa i agitacyjna, dotycząca sytuacji w Polsce. Organizowano m. in. wycieczki Polonii szwajcarskiej celem zapoznania się z warunkami powrotu do kraju, prowadzono na terenie ziemi Kłodzkiej akcję osiedleńczą emigrantów, organizowano pomoc finansową dla odbudowy kraju. Właśnie PPR zapoczątkował zbiórkę na SFO Warszawy.

Prowadzono w ramach organizacji akcję kształcenia wykwalifikowanych fachowców dla kraju.

Prof. dr K. M. Pospieszalski dorzucił w swojej wypowiedzi kilka uwag do referatu dra J. Nowaczyka i mgra K. Dembskiego. Omówił zmiany i fluktuacje, jakie zachodziły w latach 1944—1947 w strukturze władz państwowych. PPR przyjęła demokratyczne zasady konstytucji marcowej. Na zasadzie tej konstytucji powołano KRN i jej przewodniczącego, a powołany później PKWN był jej organem wykonawczym. Nie był to jednak czysty ustrój parlamentarno-gabinetowy. Konstytucja lutowa, chociaż w zasadzie jest oparta na konstytucji marcowej, zawiera liczne elementy odbiegające od jej zasad. W strukturze władz państwowych zachodziły stopniowe zmiany, których ukoronowaniem było wydanie Konstytucji lipcowej z 1952 r.

Dr A. Czubiński omówił zagadnienie granic zachodnich w koncepcjach programowych polskiego ruchu rewolucyjnego. W okresie międzywojennym komuniści polscy stali na stanowisku, że o przynależności państwowej Górnego Śląska może zdecydować dopiero rewolucja powszechna. Wypowiadali się także przeciwko organizowaniu plebiscytu. Ewolucję poglądów dotyczących Górnego Śląska przeszli także komuniści niemieccy, którzy już w 1925 r. głosili hasło samostanowienia tych ziem, a po roku 1933 występują przeciwko rewizji granicy polsko-niemieckiej. Na kształtowanie się poglądów KPP duży wpływ miała Polska emigracja w ZSRR, na czele której stali A. Nowotko, P. Finder, A. Lampe. W opracowanym przez Lampego projekcie deklaracji programowej Polskiego Komitetu Narodowego był postulat przyłączenia do Polski Górnego Śląska. Ten sam postulat wysuwała PPR w swej deklaracji programowej „O co walczyliśmy”.

Dr L. Leja mówił o zagadnieniu nauki i oświaty w programie PPR. Zadania wychowawcze i oświatowe były zawsze stawiane na czołowym miejscu w programie PPR. Podsumowaniem postulatów w zakresie polityki oświatowej i wychowawczej był projekt reformy szkolnej przedstawiony na pierwszym zjeździe oświatowym w 1945 r. w Łodzi. Uchwały Zjazdu przewidywały szkołę jednolitą, bezpłatną, publiczną, obowiązkową oraz obowiązek kształcenia zawodowego młodzieży do lat 18, która poprzedzała na szkole podstawowej. Oświata i nauka zostały uprzywilejowane w programie PPR.

Mgr J. Dembski przedstawił rolę PPR w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych. Zadanie szybkiego zagospodarowania Ziem Odzyskanych postawiła Partia i Rząd przed całym społeczeństwem. Partia podjęła w tym celu akcję propagandową i organizacyjną. Na terenie Wielkopolski akcją przesiedleńczą kierowały przede wszystkim Polski Związek Zachodni i Państwowy Urząd Repatriacyjny, które pracowały pod kierownictwem PPR. Komitet Wojewódzki Partii w Poznaniu prowadził swą działalność w trzech podstawowych formach: wysyłanie partyjnych grup operacyjnych, udział członków Partii w grupach osadniczych organizowanych przez PZZ i PUR, indywidualne skierowania do pracy na terenie Ziem Odzyskanych.

O tradycjach współczesnego systemu oświatowego mówił dr S. Michalski. Tradycje te wiążą się z rozwojem lewicowych ruchów społecznych, w tym również z działalnością KPRP i KPP. Referent ograniczył się do omówienia ich pracy na dwóch odcinkach: działalności wśród nauczycieli i współpracy z organizacjami oświatowo-wychowawczymi. Działalność oświatowa była związana z rozwojem masowej organizacji nauczycielskiej — Związku Nauczycielstwa Polskiego. Praca Związku szła w kilku kierunkach: dokształcanie nauczycieli z zakresu podstawowych zagadnień ideologii marksistowskiej, omawianie bieżących zagadnień po-

lityki światowej, organizacja wczasów dla celów wypoczynkowych i szkoleniowych. Grupa nauczycieli-komunistów stworzyła organizację Towarzystwo Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”, w skład którego wchodziła komuniści, socjaliści i ludowcy. Towarzystwo to postawiło przed sobą zadanie opracowania programu polityki oświatowej, odpowiadającego interesom mas pracujących. W końcowych latach okresu międzywojennego ożywioną działalność prowadziło Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Działacze KPP propagowali w okresie międzywojennym ideę walki o upowszechnienie nauki i kultury wśród społeczeństwa.

O roli PPR w zabezpieczeniu i przejęciu na własność państwa przemysłu w woj. poznańskim mówił mgr F. Łozowski. Dokonane przez okupanta zmiany w przemyśle polskim posiadały istotny wpływ na dojrzewanie obiektywnych przesłanek dla nacjonalizacji przemysłu w odrodzonej Polsce. PPR nastawiła się na rewolucyjną drogę urzeczywistnienia nacjonalizacji i w tym celu jeszcze w okresie okupacji wezwała klasę robotniczą do organizowania komitetów fabrycznych. PKWN organizował tzw. grupy operacyjne, które posuwając się systematycznie za armią organizowały administrację państwową i gospodarczą oraz zabezpieczały mienie narodowe. Po ustanowieniu tymczasowych zarządów poszczególnych fabryk, grupa operacyjna przystępowała do uruchamiania przedsiębiorstwa. Duże zasługi na odcinku zabezpieczenia, a następnie uruchamiania zakładów produkcyjnych położyła obok grup operacyjnych Ministerstwa Przemysłu, wielkopolska klasa robotnicza. W pierwszym okresie po wyzwoleniu jedyną zorganizowaną siłą polityczną była PPR i ona przewodziła klasie robotniczej w odbudowie przemysłu.

Dr W. Rogala omówił walkę z okupantem hitlerowskim na terenie Generalnej Gubernii. Przedstawił działalność poszczególnych komórek PPR, wspominał ich głównych przywódców i bojowników. Mówił m. in. o działalności konspiracyjnej poznańskich drukarzy i o działalności komunistów Wielkopolski na terenie okręgu Częstochowy.

Student IV roku Prawa Studium dla Pracujących W. Müller nawiązał do haseł prawno-ustrojowych KPP, jako poprzedniczki PPR. Mówiąc o programie prawno-ustrojowym KPP należy odróżnić tzw. program minimum, realizowany przez Partię w warunkach państwa burżuazyjnego, i program maksimum, który miał być realizowany po przejęciu władzy przez proletariat. Program KPP ostatecznie został uchwalony w listopadzie 1932 r. na VI zjeździe. Opierał się on na zasadach marksizmu-leninizmu i na programie Międzynarodówki Komunistycznej. Cel najważniejszy programu to zdobycie władzy w drodze rewolucji i ustanowienie rządu rad robotniczych, chłopskich i żołnierskich. Podstawę nowego ustroju miały stanowić szerokie reformy społeczne i gospodarcze. Program reform przewidywał m. in. utworzenie państwowych organów zarządu przemysłem, przy współudziale związków zawodowych. KPP w okresie międzywojennym nie zdołała pozyskać dla realizacji swego programu dostatecznych sił społecznych, ze względu na brak jedności wśród klasy robotniczej.

Student III r. Prawa Studium dla Pracujących F. Grzybowski omówił podstawy moralno-polityczne kierowniczej roli PPR w narodzie polskim. Stwierdził, że podstawy te, to słuszny i na naukowych podstawach oparty program Partii; poparcie ze strony klasy robotniczej i większości innych grup ludzi pracy, skład osobowy partii i jej zasady organizacyjne oraz dotychczasowe dzieje Partii, jej wkład w rozwiązywanie zadań stojących przed narodem.

Konspiracyjną działalność PPR na terenie woj. poznańskiego w okresie okupacji przedstawił mgr M. Olszewski. Mówił o trudnościach towarzyszących pracy, o hitlerowskim terrorze i prześladowaniach. Charakteryzował sylwetki licznych miejscowych bojowników PPR.

A. Węclawek, zasłużony działacz ruchu robotniczego, opowiadał o działalności KPP w okresie przedwojennym i w czasie okupacji. W okresie okupacji KPP nawiązała łączność z obozem jeńców francuskich i z komunistami niemieckimi. Były projekty, aby KPP przekształcić w sekcję międzynarodowej organizacji komunistów.

O działalności PPR w czasie okupacji i w pierwszych dniach wolności mówił również zasłużony działacz PPR J. Brygier. Na podstawie osobistych przeżyć i obserwacji w sposób barwny i obrazowy przedstawił działalność ekipy PPR na terenie Krosna Odrzańskiego, opowiedział o pierwszych trudnościach i pierwszych zwycięstwach w umacnianiu polskości na tych ziemiach.

Były działacz PPR J. Gajewski poruszył w swym wystąpieniu zagadnienie stopy życiowej najmniej zarabiających grup pracowników. Mówiąc o aferach gospodarczych i defraudacjach, zwrócił się z apelem do członków Partii, aby zmobilizowali wszystkie siły do walki z nadużyciami.

Dr W. Pawlak mówił o zagadnieniu państwowej i indywidualnej własności ziemi w świetle założeń gospodarczych PPR.

W imieniu organizatorów, wśród których wyróżnił się przede wszystkim prof. dr Cz. Łuczak, dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego, i w imieniu kierownictwa Uniwersytetu podsumowania sesji dokonał prof. dr A. Klafkowski.

Dziękując autorom referatów i dyskutantom za ich pracę, stwierdził, że postawione przed sesją zadania naukowe i polityczne zostały osiągnięte, a sesja spełniła swój cel.

Anna Michalska

CZTERY LATA „RUCHU PRAWNICZEGO, EKONOMICZNEGO I SOCJOLOGICZNEGO" (1958—1961)

18 grudnia 1961 r. odbyła się w Poznaniu spotkanie członków Komitetu Redakcyjnego „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” z czytelnikami.

Na spotkanie zostali zaproszeni pracownicy naukowcy Wydziału Prawa oraz Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM, pracownicy naukowej WSE, przedstawiciele sądownictwa i prokuratury, przedstawiciele advokatury, prawnicy z Prezydium WRN i Rady Narodowej m. Poznania, członkowie ZPP, PTE, PTS. Obecni byli również przedstawiciele prasy i radia.

Celem spotkania było podsumowanie osiągnięć i braków czteroletniej pracy Komitetu Redakcyjnego i sformułowanie odpowiednich dezyderatów na przyszłość.

Referat o rozwoju kwartalnika w latach 1958—1961 wygłosił Redaktor Naczelny prof. dr A. Ohanowicz. W 1957 r. zebranie pracowników naukowych Wydziału Prawa UAM uchwaliło podjąć wspólnie z WSE starania o wznowienie czasopisma „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, którego ostatni numer ukazał się w trzecim kwartale 1939 r.

Wyrazy podziękowania za pomoc przy wznowieniu i utrzymaniu czasopisma złożył prof. dr A. Ohanowicz pod adresem władz obu uczelni, POP, KW PZPR i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Podziękowanie i słowa uznania padły rów-

niez pod adresem Państwowego Wydawnictwa Naukowego za harmonijną współpracę i terminowe ukazywanie się czasopisma, oraz pod adresem Drukarni UAM.

W ciągu czteroletniej działalności wydawniczej wystąpił szereg trudności wewnętrznych natury obiektywnej i subiektywnej. Celem czasopisma jest służba na rzecz rozwoju nauk prawnych, ekonomicznych i socjologicznych. Z drugiej strony ma ono umożliwić pracownikom naukowym obu uczelni zabranie głosu w dyskusji naukowej nad bieżącymi zagadnieniami życia społecznego i oddziaływanie tym samym na opinię publiczną. Wpływ ów będzie tym większy, im większy będzie wachlarz poruszanych zagadnień, im bardziej wszechstronna będzie ich analiza. Poważnym hamulcem w wypełnieniu postulatu wszechstronności jest objętość pisma. Z tego też względu przeprowadzona jest selekcja zagadnień z punktu widzenia ich aktualnej doniosłości naukowej i politycznej.

W ciągu 4 lat ukazało się w kwartalniku ogółem 200 artykułów (98 prawniczych, 93 ekonomiczne, 9 socjologicznych) oraz 231 recenzji (106 prawniczych, 112 ekonomicznych, 13 socjologicznych). 80% opublikowanych artykułów pochodzi od pracowników nauki działających w Poznaniu, co jest niezaprzeczalnym dowodem aktywności i prężności naukowego środowiska poznańskiego. Ścisła współpraca Komitetu Redakcyjnego z katedrami znacznie ułatwia poszukiwanie specjalistów, umożliwia aktualny dobór materiałów. Wiele opublikowanych prac to prace młodej kadry naukowej. Specjalne podziękowanie za żmudną i wymagającą trudną pracę należy się recenzentom tych prac, które z natury rzeczy są mniej dojrzałe. Na 200 ogłoszonych artykułów, 100 napisali samodzielnie, a 95 pomocniczy pracownicy nauki.

Zbyt mała jest liczba prenumeratorów kwartalnika, zwłaszcza w środowisku praktyków. To powoduje, że czasopismo nie wywołuje takich reperkusji wśród społeczeństwa, jakich można by się spodziewać na podstawie treści.

Prof. dr A. O h a n o w i c z scharakteryzował politykę Komitetu Redakcyjnego w stosunku do działu recenzji i orzecznictwa. Redakcja starała się możliwie aktualnie recenzować wszystkie ważniejsze prace, które ukazywały się w Polsce. Natomiast nie zawsze systematycznie był prowadzony dział recenzji w odniesieniu do piśmiennictwa zagranicznego.

Trzecim z kolei stałym działem czasopisma jest dział Orzecznictwa Sądu Najwyższego, Głównej Komisji Arbitrażowej i Trybunału Ubezpieczeń. Czasopismo ogłasza jedynie tezy orzeczeń bez uzasadnienia, ułożone systematycznie. Systematyczność polega na tym, że zamieszczane orzeczenia wskazują na ilość i periodyczność poglądów sędziów na określoną sprawę. Orzecznictwo zamieszczane w kwartalniku, mimo że jest cząstkowe, ma więc do spełnienia określone zadanie.

Dział informacyjny to czwarty stały dział czasopisma, informujący o życiu naukowym obu uczelni, o działalności towarzystw naukowych, o niektórych konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych itp.

W dyskusji poruszono szereg zagadnień i wysunięto postulaty pod adresem redakcji. Wysoki poziom naukowy artykułów podkreślali m. in. doc. dr W. L u d w i c z a k i prof. dr J. D e r e s i e w i c z. Czasopismo jako organ obu uczelni umożliwia ich pracownikom zagranie głosu w dyskusji naukowej nad sprawami bieżącymi, ułatwia rozpowszechnienie teorii naukowych wśród praktyków, wpływa na opinię publiczną. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nie ma bynajmniej zamiaru konkurować z zeszytami naukowymi ani ich zastępować. Redakcja ściśle przestrzega zachowania profilu dyskusyjnego i polemicznego publikowanych artykułów. Pozycje, które podają szczegółowe wyniki badań regionalnych, powinny być raczej zamieszczane w zeszytach naukowych (doc. J. W i e r z -

bicki). Duża różnorodność tematyczna artykułów powoduje, że wzbudzają one zainteresowanie wśród prawników, ekonomistów i socjologów. W dyskusji podkreślano także prawidłowy kierunek polityczny czasopisma.

Dyskusja rozwinęła się również nad zagadnieniem konstrukcji poszczególnych działów czasopisma i charakteru materiałów w nich zamieszczanych. Doc. J. Wierzbicki wypowiedział się za wprowadzeniem jednotematyczności poszczególnych numerów czasopisma. Postulował jednotematyczność wspólną dla działu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego, argumentując, iż to umożliwiłoby wyczerpujące i wszechstronne naświetlenie omawianego problemu. Polityka taka dla czasopisma — podkreślili inni dyskutanci — jakim jest „Ruch”, nie nadaje się do realizacji. Wyczerpujące omówienie zagadnienia na płaszczyznach tych trzech nauk jest rzeczą bardzo trudną, a w wielu wypadkach niemożliwą. Poza tym zaciążyłoby to niewątpliwie na poczytności czasopisma, zwłaszcza w kręgu praktyków, i zmieniłoby jego charakter (doc. W. Ludwiczak, doc. B. Wiewióra).

Doc. K. Skubiszewski zwrócił uwagę, że redakcja powinna występować częściej z inicjatywą omówienia aktualnych, ważnych problemów. Przy oczekiwaniu na inicjatywę ze strony autorów zachodzi bowiem pewne niebezpieczeństwo tematycznej przypadkowości zamieszczanych artykułów. Natomiast pewne braki w aktualnościach można i należy uzupełniać opracowaniem ciekawych i polemicznych recenzji. Z tego względu opowiedział się za zwiększeniem ilości recenzji. Zasada aktualności powinna być dostosowana do charakteru recenzowanych prac, a nie stosowana bezwzględnie. Doc. J. Wierzbicki i doc. W. Markiewicz podkreślili fakt, że recenzje nie tylko mogą, ale nawet powinny dotyczyć także prac wcześniej wydanych, zwłaszcza gdy chodzi o wydawnictwa zagraniczne. Recenzje, których wysoki poziom podkreślił doc. W. Ludwiczak, miały najczęściej charakter polemiczny, rzadziej charakter informacyjno-sprawozdawczy. Fakt zajęcia przez recenzenta własnego stanowiska jest niewątpliwie zaletą zamieszczanych recenzji. Postulowano, aby redakcja kontynuowała dotychczasową politykę recenzencką, a mianowicie, aby recenzenci prac autorów poznańskich wywodzili się spoza Poznania.

Zajęto się również działem orzecznictwa. Zrezygnowanie z publikowania orzecznictwa, ze względu na to, że jest to charakterystyczne jedynie dla czasopism prawniczych, postulował doc. J. Wierzbicki. Wyrwykowe publikowanie orzeczeń, w sytuacji gdy są one przez szereg czasopism publikowane w całości, nie przynosi korzyści czytelnikom. Za koniecznością zamieszczania orzecznictwa opowiedzieli się doc. W. Ludwiczak, doc. E. Wengerek, doc. B. Wiewióra. Właśnie orzecznictwo jest wyrazem zachodzących zmian w dziedzinie prawa i obrotu gospodarczego. Cząstkowe zamieszczanie orzecznictwa wynika z trudności natury obiektywnej, ale z drugiej strony nie jest ono przypadkowe, lecz systematyczne.

Nie spotkał się z aprobatą redakcji postulat prof. J. Deresiewicza, który proponował periodyczne zamieszczanie w „Ruchu” artykułów z zakresu historii państwa i prawa i historii gospodarczej. Tematyka ta wykracza bowiem poza ramy charakterystyczne dla tego czasopisma i zmieniałaby jego charakter.

Doc. W. Ludwiczak zwrócił uwagę na konieczność nawiązania przez redakcję ściślejszych kontaktów z wydawnictwami zagranicznymi. Dotychczas jedynie Instytut Prawa i Ekonomii Porównawczej przy Uniwersytecie w Strassburgu publikował periodycznie streszczenia ciekawszych artykułów ukazujących się w „Ruchu”. Istnieją m. in. propozycje nawiązania kontaktów ze strony wydawnictw prawniczych w Belgii. Dyskutanci zajęli się również zagadnieniem rozwoju czy-

telnictwa. Konieczne jest, aby czasopismem zainteresowały się w większym niż dotychczas stopniu koła praktyków prawników, ekonomistów i socjologów.

Prezes Sądu Wojewódzkiego mgr F. Wróblewski i prokurator wojewódzki mgr L. Zboralski wysunęli pod adresem redakcji sugestię zorganizowania w najbliższych czasie podobnego spotkania na terenie Sądu Wojewódzkiego. Na spotkaniu tym można by przedyskutować zagadnienie upowszechnienia czasopisma wśród praktyków, a ponadto zwiększenia udziału praktyków jako autorów. Propozycja powyższa spotkała się z aprobatą redakcji.

W podsumowaniu prof. A. Ohanowicz wyraził podziękowanie uczestnikom i zajął w imieniu redakcji stanowisko wobec większości postulatów. Stwierdził, że będą one przedmiotem analizy ze strony redakcji i w miarę możliwości będą wprowadzane w życie.

Anna Michalska

JUBILEUSZ PROFESORA DOKTORA EMILA STANISŁAWA RAPPAPORTA

W maju 1962 r. obchodził 60-lecie swej pracy naukowej prof. dr Emil Stanisław Rappaport, jeden z najwybitniejszych teoretyków prawa karnego. Na niezwykły ten Jubileusz spojrzeć trzeba nie tylko jako na zamknięcie jednego z rozdziałów życia cenionego naukowca, ale przede wszystkim jako na interesujący wycinek z dziejów polskiego prawa karnego.

O wybitnej roli, jaką odegrał prof. Rappaport w polskim prawie karnym, zdecydowały nie tylko Jego zdolności, niespotykana pracowitość i ogromna pasja twórcza, ale również wszechstronne wykształcenie prawnicze. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Warszawskim (1901 r.) prof. Rappaport kontynuuje studia uzupełniające w Paryżu, Berlinie, Londynie i Neuchâtel. W Paryżu odbywa w latach 1903—1904 kurs doktoratu prawa, a w latach 1909—1910 bierze udział w seminarium prof. Garcona, uzyskując dyplom nauk karnych z pierwszą lokatą (po kursie przygotowawczym do habilitacji francuskiej). W Berlinie (1904—1905) uczestniczy w seminarium prowadzonym przez prof. Liszta. Jesienią 1909 r. przeprowadza w Londynie studia nad ustawodawstwem karnym angielskim, a w 1910 r. uzyskuje w Neuchâtel doktorat prawa.

W latach 1906—1916 prof. Rappaport bierze udział w działalności Towarzystwa Kursów Naukowych, którego jest współzałożycielem. Jest poza tym współzałożycielem, członkiem zarządu i senatu „Wolnej Wszechnicy Polskiej” w Warszawie i profesorem polityki kryminalnej (lata 1916—1939), docentem prawa karnego na Uniwersytecie Lwowskim (lata 1920—1932). Po drugiej wojnie światowej rozpoczyna w 1945 r. pracę na Uniwersytecie Łódzkim, kierując Katedrą Polityki Kryminalnej i Prawa Karnego Porównawczego (1948—1952), a później Zakładem Prawa Karnego Wykonawczego (1957—1960).

Spśród bardzo wielu zasług prof. Rappaporta w dziedzinie polskiego prawa karnego wymienić trzeba przede wszystkim Jego działalność w organizowaniu sądownictwa polskiego, pracę w Sądzie Najwyższym, udział w pracach Komisji Kodyfikacyjnej nad kodeksem karnym z 11 VII 1932 r., wkład w dzieło tworzenia polityki penitencjarnej, a w szczególności torowanie w polskim prawie karnym drogi dla idei utworzenia odrębnego kodeksu prawa karnego wykonawczego oraz przenoszenie polskiej myśli prawniczej na teren międzynarodowego prawa karnego.

Mówiąc o działalności prof. Rappaporta przy organizowaniu sądownictwa polskiego w okresie pierwszej wojny światowej dodać trzeba, że powołane do życia w 1915 r. Sądy Obywatelskie były pierwszymi (po 1876 r.) sądami polskimi na ziemiach polskich. Sądy te po raz pierwszy na terytorium Polski stosowały warunkowe zawieszenie wykonania kary, instytucję, bez której trudno byłoby mówić o postępowym, współczesnym prawie karnym.

Od 1919 r. był prof. Rappaport członkiem, a w latach 1924—1932 sekretarzem generalnym Komisji Kodyfikacyjnej RP. Obowiązujący do dnia dzisiejszego kodeks karny, będący dziełem tej Komisji, uznawany był za jeden z najlepszych w Europie kodeksów karnych i mimo konieczności uzupełniania go, na nim to przedewszystkim opiera się do dnia dzisiejszego polski wymiar sprawiedliwości w zakresie prawa karnego.

Na podkreślenie zasługuje wybitny udział prof. Rappaporta w pracach wiążących polską myśl prawniczą z terenem prac międzynarodowych w dziedzinie prawa karnego. Jest On współinicjatorem, wiceprezesem oraz uczestnikiem Kongresów Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego (AIDP), od 1924 r. prezesem grupy polskiej tego zrzeszenia, do 1960 r. jego prezesem honorowym a od 1962 r. członkiem honorowym. W latach 1925—1939 bierze udział w pracach Międzynarodowej Komisji Karnej i Penitencjarnej, w okresie 1946—1950 jest jej wiceprezesem. Z Jego współinicjatywy powstaje Biuro Międzynarodowe Unifikacji Prawa Karnego, którego jest wiceprezesem w latach 1928—1939 i 1946—1949. Od 1954 r. jest też członkiem Rady Dyrekcyjnej Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Społecznej, a w latach 1956—1960 członkiem Komisji Współpracy Międzynarodowej Zrzeszenia Prawników Polskich.

W krótkiej wzmiance o Jubileuszu prof. dra E. St. Rappaporta nie można, niestety, chociażby wymienić Jego kilkudziesięciu prac, stanowiących trwały wkład w polskie prawo karne. Ograniczyć się muszę do wymienienia tylko kilku najwybitniejszych pozycji z bogatego dorobku naukowego Jubilata. Należą do nich:

Walka o reformę prawa karnego w Niemczech, Paryż 1910;

Ustawa o przebaczeniu w świetle projektów francuskich, Neuchâtel 1911;

Bankructwo w ustawodawstwie nowoczesnym na tle porównawczym, Warszawa 1917, Paryż 1927;

Zagadnienia unifikacji międzynarodowej prawa karnego, Warszawa 1929;

Propaganda wojny zaczepnej jako delictum iuris gentium, Warszawa 1927;

Media via prawa karnego polskiego, Warszawa 1930—1936, Paryż 1935;

Zagadnienie Sądu Przysięgłych w Polsce, Paryż 1933, Messina 1933, Ryga 1935;

Polityka kryminalna w zarysie, Łódź 1948;

Cesare Beccaria, *O przestępstwach i karach* (przekład), Warszawa 1959;

Wybrane zagadnienia nowoczesnej polityki kryminalnej (XX wieku), Łódź 1960.

Wiele spośród prac prof. Rappaporta przekładano na języki obce (niemiecki, francuski, włoski, angielski, łotewski, czeski, estoński).

Sylwetka Jubilata nie byłaby pełna, gdyby pisząc o roli, jaką zajmuje On w dziejach polskiego prawa karnego, nie dorzuciło się kilku słów o Jego walorach osobistych. Przypomnieć w szczególności trzeba o pełnej godności postawie, jaką zajmował prof. Rappaport w okresie okupacji. Odmówił on wyjazdu do Rumunii i pozostał w Warszawie. Zaniechał wszelkiej pracy zawodowej. Od 17 VI 1940 r. do 5 VII 1941 r. był więziony na Pawiaku, a następnie w więzieniu mokotowskim.

Niespotykana pracowitość i wielka pasja naukowa prof. Rappaporta pozwalają mu wciąż jeszcze pędzić życie twórcze, mimo że ceniony Jubilat kończy 8 lipca 1962 r. 85 rok życia.



Prof. dr Emil Stanisław Rappaport

Do wielu zalet prof. Rappaporta dodać trzeba poza tym Jego niezwykle, opiekuńczy stosunek do młodych pracowników nauki, którym nigdy nie odmawia przyjacielskiej rady i pomocy.

W uznaniu swych zasług otrzymał prof. Rappaport szereg wysokich odznaczeń polskich i obcych (w szczególności Order Odrodzenia Polski II, III i V klasy, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Zwycięstwa i Wolności i 10-lecia Polski Ludowej, Order Legii Honorowej Francuskiej V i VI klasy).

Z okazji Jubileuszu 60-lecia pracy naukowej składamy profesorowi doktorowi Emilowi Stanisławowi Rappaportowi najserdeczniejsze życzenia dalszych lat twórczej pracy ku chwale nauki polskiej.

Krystyna Daszkiewiczowa

PRZEWÓD HABILITACYJNY DOKTORA BOLESŁAWA WIEWIÓRY

W dniu 21 XII 1961 r. odbyły się trzy kolejne posiedzenia Rady Wydziału Prawa UAM w Poznaniu, poświęcone zakończeniu przewodu habilitacyjnego dra B. Wiewióry, adiunkta przy Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego.

Dr B. Wiewióra urodził się w Toruniu dnia 25 I 1926 r. Studia prawnicze ukończył w Poznaniu w roku 1951. Począwszy od 1950 r. pracował najpierw na stanowisku zast. asystenta, po ukończeniu zaś studiów — jako asystent przy Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego UP. W roku 1954 przebywał przez okres ośmiu miesięcy w Korei — jako członek Polskiej Misji Wojskowej przy Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych. Od roku 1955 datuje się współpraca dra Wiewióry z Instytutem Zachodnim w Poznaniu, gdzie począwszy od dnia 1 XII 1961 r. pełni obowiązki sekretarza naukowego.

W latach 1958—1959 przebywał na studiach uzupełniających na Uniwersytecie w Cambridge (Wielka Brytania). Wyjeżdżał w celach naukowych także do innych krajów (Holandia, Szwecja, NRD, ZSRR).

Habilitant jest ponadto członkiem kilku towarzystw naukowych oraz sekretarzem czasopisma *Polish Western Affairs*.

Bogato przedstawia się jego dotychczasowy dorobek naukowy. Z ważniejszych publikacji należy wymienić pracę kandydacką *Granica polsko-niemiecka w świetle prawa międzynarodowego*, wydaną nakładem Instytutu Zachodniego (Poznań 1957). Praca ta została przetłumaczona na języki angielski i rosyjski¹.

Poza tym nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazały się następujące prace monograficzne: *Granica na Odrze i Nysie w polityce Zachodu* (Poznań 1958) oraz *Niemiecka Republika Demokratyczna jako podmiot prawa międzynarodowego publicznego* (Poznań 1961). Jak widać, dotychczasowe prace naukowe dra Wiewióry dotyczyły przede wszystkim aktualnych zagadnień Ziem Zachodnich oraz problemów niemcoznawczych.

Przewód habilitacyjny dra B. Wiewióry na mocy uchwały Rady Wydziału Prawa UAM rozpoczął się dnia 7 IX 1961 r. Posiedzeniom w dniu 21 XII 1961 r. przewodniczył prodziekan doc. dr K. Skubiszewski.

Rada Wydziału na wstępie wysłuchała ocenę pracy habilitacyjnej pt. *Uznanie nabytków terytorialnych w prawie międzynarodowym*², przedstawioną przez re-

¹ *Polish German Frontier from the Standpoint of International Law* wyd. 2, Wydawnictwo Zachodnie, Warszawa-Poznań 1959; *Granica polsko-niemiecka i międzynarodowe prawo*, Izdatelstwo Inostrannoj Literatury, Moskwa 1959.

² Instytut Zachodni, Poznań 1961, ss. 243.

cententów: prof. dra R. Bierzanka z Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dra K. Libere z Uniwersytetu Warszawskiego oraz prof. dra A. Klafkowskiego. Opinię prof. dra Libery odczytał prodziekan doc. dr K. Skubiszewski.

Wszyscy recenzenci podkreślali wagę dotychczasowego dorobku naukowego habilitanta. Zdaniem prof. dra R. Bierzanka, uznanie w prawie międzynarodowym jest decyzją państwa o charakterze wybitnie politycznym. Dotyczy to zwłaszcza decyzji o uznaniu, w wyniku której następuje prawne uznanie nabytku terytorialnego. Prof. dr A. Klafkowski wyraził szczególne uznanie pod adresem habilitanta za ściśle określenie nabytków terytorialnych w prawie międzynarodowym. Recenzenci byli zgodni co do tego, iż rozprawa dra Wiewióry w pełni odpowiada kryteriom stawianym pracy habilitacyjnej.

W końcu pierwszego posiedzenia Rada Wydziału jednomyślną uchwałą postanowiła dopuścić dra B. Wiewiórę do kolokwium habilitacyjnego.

Pytania kierowane pod adresem habilitanta dotyczyły stanowiska zajętego w rozprawie habilitacyjnej oraz zagadnień natury ogólnej.

Prof. dr A. Klafkowski zwrócił się do dra Wiewióry o szersze wyjaśnienie, na czym polegają różnice między postulatami *de lege ferenda* a prawem *de lege lata* w prawie międzynarodowym.

Dr B. Wiewióra po przedstawieniu najbardziej znanych poglądów doktryny wyłożył swój punkt widzenia w omawianej sprawie. Równocześnie habilitant ustosunkował się do tezy L. Ehrlicha, zacieśniającej zakres prawa obowiązującego do tych norm, które są lub mogą być stosowane przez Międzynarodowy Trybunał Haski. Dr Wiewióra zwrócił uwagę iż tego rodzaju ujęcie jest nazbyt wąskie: rząd USA np. w ostatnich notach do ZSRR powołuje się na układy poczdamskie — a więc na normy wielokrotnie przez Hen rząd łamane przy innych okazjach. Zdaniem habilitanta, należy odróżnić umowy już nie obowiązujące od umów nie wykonywanych np. ze względu na różnice interpretacyjne. Umowy nie wykonywane są również prawem obowiązującym, jeśli zainteresowane strony zgodzą się na ich reaktywowanie.

Prof. dr S. Hubert (Uniwersytet im. B. Bieruta) zapytał habilitanta, czy istnieje, według niego, obowiązek uznania państwa przez inne podmioty prawa międzynarodowego, zaś prof. dr M. Zimmermann, czy uznanie dotyczy faktu, czy też prawa.

Odpowiadając prof. Hubertowi habilitant stwierdził, iż przychylił się do stanowiska wypowiedzianego w doktrynie prawa międzynarodowego, które stwierdza brak takiego obowiązku. Zdaniem dra Wiewióry, praktyka państw jest najlepszym argumentem na poparcie tej tezy. Habilitant przytoczył w tym miejscu wypowiedź przedstawiciela rządu USA, który podkreślił, iż jego kraj nie zgodzi się na ograniczenie w zakresie uznania danego państwa.

W związku z pytaniem prof. Zimmermanna habilitant stwierdził, iż należy przyjąć, że uznanie dotyczy faktu, a nie prawa. Jest to konsekwencja poglądu, że nie ma obowiązku uznania.

Prof. dr R. Bierzanek prosił, aby dr Wiewióra wyjaśnił, kiedy — jego zdaniem — przestają obowiązywać umowy niewykonywane lub wyraźnie nie uchylone (problem *desuetudo*). Odpowiadając na to pytanie habilitant stwierdził, iż wychodząc z założenia, głoszącego równouprawnienie stron — podmiotów prawa międzynarodowego musimy rozważyć w każdym przypadku, czy umowa niewykonywana odpowiada stronom w nowych warunkach.

Prof. dr J. Matuszewski i doc. dr Z. Radwański stawiali pytania nie związane bezpośrednio z tematem rozprawy habilitacyjnej. Prof. dr J. Matuszewski zapytał czy, zdaniem habilitanta, trudności w stwierdzeniu mocy obowiązującej danej

normy na terenie prawa międzynarodowego publicznego nie są analogiczne do tych, które występują na gruncie wszystkich systemów prawa zwyczajowego. Pytanie doc. dr Z. Radwańskiego dotyczyło rozróżnienia i przeciwstawienia uznania jako aktu politycznego — uznaniu jako czynności prawnej.

Dr B. Wiewióra stwierdził, że mimo istnienia analogii między prawami wewnętrznymi a prawem międzynarodowym publicznym w omawianym zakresie — prawo międzynarodowe wykazuje istotne odrębności. Źródłem ich jest wielość systemów prawnych, które wywarły wpływ na prawo międzynarodowe (prawo rzymskie w postaci systemu kontynentalnego, anglosaski Common Law, prawo socjalistyczne). Tu więc należy szukać trudności w poszukiwaniu analogii z jednolitymi systemami prawa zwyczajowego wewnątrzpaństwowego.

Odpowiadając doc. dr Z. Radwańskiemu habilitant stwierdził, iż nie istnieją podstawy do przeciwstawienia instytucji uznania jako aktu politycznego — uznaniu jako czynności prawnej. Należy jednak mieć na uwadze rolę, jaką odgrywają motywy polityczne w praktyce państwa współczesnego świata.

W końcu posiedzenia poświęconego kolokwium Rada Wydziału podjęła uchwałę o przyjęciu kolokwium habilitacyjnego oraz o wyznaczeniu kolejnego posiedzenia dla wysłuchania wykładu habilitacyjnego.

Podczas kolejnego posiedzenia dr Wiewióra wygłosił wykład habilitacyjny pt. *Organy reprezentujące państwo w stosunkach międzynarodowych*.

Po zakończeniu wykładu Rada Wydziału na wniosek prodziekana doc. dra K. Skubiszewskiego podjęła uchwałę oceniającą wykład pozytywnie. Następnie zaś przystąpiono do głosowania w sprawie nadania drowi B. Wiewiórze stopnia naukowego docenta.

Rada Wydziału jednomyślną uchwałą nadała drowi B. Wiewiórze stopień naukowy docenta w zakresie prawa międzynarodowego publicznego.

Stanisław Soltysiński

PRZEWÓD HABILITACYJNY DOKTORA WŁADYSŁAWA MARKIEWICZA

W dniu 21 XII 1961 r. odbyły się posiedzenia Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, na których sfinalizowano przewód habilitacyjny dra W. Markiewicza.

Habilitant posiada wykształcenie socjologiczne, które uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim. Znany jest w poznańskim środowisku akademickim jako długoletni kierownik Katedry Podstaw Marksizmu, a od 1957 r. zastępca profesora w Katedrze Socjologii UAM. Dr Markiewicz jest autorem szeregu publikacji o charakterze historycznym i socjologicznym. Najważniejszą z nich jest praca książkowa (rozprawa doktorska) pt. *Przeobrażenia w świadomości narodowej re-emigrantów polskich z Francji*. Podstawę ubiegania się o stopień naukowy docenta w zakresie socjologii stanowiło obszerne studium książkowe pt. *Społeczne procesy uprzemysłowienia. Kształtowanie się zakładów produkcyjnych w konińskim rejonie górniczo-energetycznym*.

Dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM, prof. dr C. Łuczak udzielił głosu recenzentom. Recenzje odczytali kolejno prof. prof. J. Szczepański (Uniwersytet Łódzki), S. Nowakowski (Uniwersytet Warszawski) i S. Kowalski (UAM). Każda z nich zakończona była stwierdzeniem pełnej samodzielności naukowej habilitanta oraz wnioskiem o nadanie mu stopnia docenta w zakresie socjologii.

W toku dyskusji pierwszy przemawiał prof. Z. Grot. Podniósł on szeroki zakres zainteresowań habilitanta i zatrzymał się na jego publikacjach z zakresu historii, zwłaszcza zaś na pracy poświęconej powstaniu wielkopolskiemu, w której dał twórcze, nieszablonowe ujęcie tła społeczno-politycznego powstania.

Prof. W. Rusiński oświadczył, iż śledził bardzo uważnie rozwój naukowy dra Markiewicza. Uważa, iż przebiegał on ze wszelkich miar pomyślnie. Prace dra Markiewicza charakteryzuje spokojny, rozważny ton i kulturalna atmosfera. Dr Markiewicz — zdaniem prof. Rusińskiego — całkowicie dojrzał do uzyskania wyższego stopnia naukowego.

Prof. G. Labuda dał wyraz radości, iż na mapie socjologii polskiej odżywa znów ośrodek poznański. Podkreślił wysoką wartość naukową i społeczną użyteczność obu książek dra Markiewicza. Jeśli w ostatniej są pewne braki (np. za mało materiału ankietowo-obszernego), to wynikają one z rozległej tematyki. Każdy rozdział stanowi zagadnienie samo dla siebie.

Doc. J. Ziółkowski zabiera głos jako socjolog, równy mniej więcej stażem naukowym, obserwujący rozwój naukowy habilitanta od początków wspólnej pracy w Katedrze Socjologii. To, co dr Markiewicz osiągnął w przeciągu pięciu lat, budzi uznanie. Są w jego dorobku z tego okresu i liczne rozprawy artykułowe, wykazujące szerokość zainteresowań i rozległość erudycji (z dziedziny socjologii, filozofii, historii), są przede wszystkim dwie poważne prace książkowe, każda dotycząca odmiennej i wysoce wyspecjalizowanej dziedziny socjologii.

Prof. W. Jakóbczyk z obfitego dorobku dra Markiewicza wyłonił w swoim głosie pracę o Wałbrzychu, a zwłaszcza rozdział wstępny, w którym autor przekonywająco i odkrywczo przedstawił teoretyczną problematykę socjologii narodu. Przemyslenia dra Markiewicza były mu pomocne w jego własnej pracy.

Prof. J. Burszta scharakteryzował cechy umysłowości dra Markiewicza. Podejmowana przez niego problematyka jest trudna i rozległa. Tym bardziej potrzebna była jasna koncepcja i skuteczna metoda. A te właśnie cechy — umiejętność widzenia rzeczywistości i syntetycznego jej ujęcia — są właściwe umysłowości habilitanta. Nie bez znaczenia było tu szerokie wykształcenie dra Markiewicza oraz intuicja socjologiczna, którą jest obdarzony. Prof. Burszta przyczynę pewnych braków pracy widzi w szerokim jej zakresie.

W wyniku tajnego głosowania Rada jednomyślnie dopuściła dra W. Markiewicza do kolokwium habilitacyjnego.

W ramach kolokwium prof. J. Szczepański proponuje habilitantowi rozwinięcie następującego zagadnienia: W związku z tym, iż praca dotyczy w znacznej mierze tworzenia się klasy robotniczej — na czym polega integrowanie napływowych, heterogenicznych elementów w jednolitą załogę zakładu przemysłowego; co to jest w ogólności integracja społeczna?

Odpowiadając, dr Markiewicz stwierdził, iż w procesie tym można by wyróżnić czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. Te pierwsze są bardzo ważne, choć nie zawsze działają w kierunku integracji. Oba zakłady produkcyjne — elektrownia i kopalnia należą do przemysłu kluczowego. Powstały w ramach ogólnonarodowego procesu socjalistycznej industrializacji. Cele produkcyjne ustalane są „odgórnie”. Zakłady podlegają ogólnemu ustawodawstwu i centralnym zarządzeniom. Rozbudowują się szybko. Konińska baza górniczo-energetyczna ma służyć szerokim rejonom kraju. Odbywa się ciągle rekrutacja nowych pracowników. Bez przerwy ściągani są z zewnątrz specjaliści. Załoga znajduje się w stanie permanentnej fluktuacji. Zawodzą często dostawy i kooperacja. Wszystko to nie sprzyja wytwa-

rzaniu się więzi społecznych, procesowi integracji społecznej wśród załogi. Wśród czynników wewnętrznych, które wpływają na procesy integracyjne, należy wymienić ogromne zróżnicowanie pracowników pod względem wieku (przeważają ludzie młodzi) i wykształcenia. Niepełne kwalifikacje powodują, iż konieczna jest wymiana znacznej części załogi. Wytwarza to niepewność co do zajmowanych stanowisk. Prof. Szczepański podziękował w tym miejscu drowi Markiewiczowi za wypowiedź.

Prof. S. Nowakowski prosi o zajęcie stanowiska co do następującego problemu: Który spośród trzech czynników, jakimi są: 1. zakład pracy, 2. rodzina, 3. środowisko lokalne — najsilniej organizuje społecznie nowo przybyłych robotników, z której strony występują największe opory w ich stabilizacji?

Zdaniem dra Markiewicza, należy wyróżnić zakład pracy jako podstawowy czynnik organizacji społecznej. Występują tu zwłaszcza dwa elementy. Pierwszym jest fakt, iż wspomniane obiekty przemysłowe powstają w okręgu tradycyjnie przeludnionym. Możliwość znalezienia pracy wiąże silnie z zakładem, szczególnie ludzi starszego pokolenia. Drugim elementem, który przywiązuje pracowników do zakładu pracy, stabilizuje ich, jest racjonalna polityka mieszkaniowa. Możliwość zdobycia rzetelnych kwalifikacji odgrywa — przynajmniej na razie — znacznie mniejszą rolę.

Jako następny zabrał głos prof. Kowalski. W związku z tym, iż rozprawa habilitacyjna posiada silną podbudowę teoretyczną (zarówno od strony literatury marksistowskiej, jak i zachodniej) — jakie problemy — zapytuje on — występują w nowszej radzieckiej socjologii przemysłu?

W odniesieniu do socjologii widzimy w naukowej myśli radzieckiej wyraźną ewolucję, która postępuje wraz z ewolucją stosunków politycznych. Widzi się obecnie, iż nauki socjologii nie można identyfikować z socjologią burżuazyjną. W społeczeństwach socjalistycznych należy podejmować problemy wyrastające z budownictwa socjalistycznego i rozwiązywać je przy pomocy socjologii, czerpiąc z autorów zachodnich to, co można zastosować w naszych warunkach ustrojowych (przypomnieć tu trzeba stosunek Lenina do tayloryzmu). Socjologia miała pejoratywny wydźwięk w okresie kultu jednostki; od XX Zjazdu jednak wraz z postępującą demokratyzacją życia społecznego, zyskuje należne sobie miejsce. W Związku Radzieckim widzimy od pewnego czasu ogromny rozwój badań socjologicznych, szczególnie w dziedzinie socjologii pracy. Podejmuje się tam tak istotne zagadnienia, jak: maszyna a człowiek, przystosowanie psychofizyczne do pracy maszynowej, stosunki między kadrą inżynierską a eksploatacyjną.

Wobec braku dalszych pytań, zakończono kolokwium. Rada Wydziału jednomyślnie opowiedziała się za przyjęciem kolokwium habilitacyjnego zast. prof. dra W. Markiewicza. Następnie — na wniosek prof. J. Szczepańskiego — w wyniku tajnego głosowania powzięła jednomyślnie uchwałę o nadaniu drowi W. Markiewiczowi stopnia naukowego docenta w zakresie socjologii.

Dziekan Cz. Łuczak postawił wreszcie wniosek o zwolnienie dra Markiewicza z wykładu habilitacyjnego. Jego umiejętności jako wykładowcy są znane Radzie Wydziału. Jako zastępca profesora wykładał on przez szereg lat na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza. Prof. Jakóbczyk dodał, iż dr Markiewicz w toku kolokwium przedstawił trzy krótkie wykłady habilitacyjne. W wyniku tajnego głosowania Wydziału jednomyślnie zwolniła dra W. Markiewicza z wykładu habilitacyjnego.

PRZEWÓD HABILITACYJNY DOKTORA JANA KOSIKA

Na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego im. B. Bieruta we Wrocławiu w dniu 14 IV 1961 r. zakończony został przewód habilitacyjny dra Jana Kosika, adiunkta przy Katedrze Prawa Cywilnego tego Wydziału, nadając mu stopień naukowy docenta z zakresu prawa cywilnego.

Dr Jan Kosik rozpoczął pracę na Wydziale Prawa UW w roku 1952, jako asystent przy Katedrze Prawa Cywilnego. W roku 1957 uzyskał stopień naukowy kandydata nauk prawnych na podstawie rozprawy pt. *Zdolność prawna państwowej osoby prawnej*. W roku akadem. 1957/58 odbył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Cambridge (USA), uzyskując stopień naukowy Master of Laws.

Do przewodu habilitacyjnego dr J. Kosik przystąpił w 1960 r., zgłaszając pracę pt. *Odpowiedzialność państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów*, na podstawie której Rada Wydziału powzięła uchwałę o wszczęciu przewodu habilitacyjnego. Kolokwium habilitacyjne odbyło się w dniu 9 XII 1960 r. na posiedzeniu Rady Wydziału, z udziałem zamiejscowych recenzentów pracy: prof. dra Alfreda Ohanowicza i prof. dra Witolda Czachórskiego. Prof. Ohanowicz, przedstawiając swoją recenzję pracy, podniósł zwłaszcza to, że jest ona wykonana bardzo sumiennie, z uwzględnieniem obszernej literatury, oraz daje pochlebne świadectwo o metodzie, warsztacie naukowym autora, a także o jego gruntownej znajomości nie tylko przedmiotu badanego, lecz i całego prawa cywilnego. Jako szczególne osiągnięcie autora recenzent podkreślił rozróżnienie między organem państwowym a organem w znaczeniu prawa cywilnego oraz nowe uzasadnienie do wykładni zawartej w art. 145 k. z. zwrotu „przy wykonywaniu powierzonej mu czynności”. Zwrócił jednak uwagę na zbyt szerokie sformułowanie tematu pracy w stosunku do rozważań, gdyż dotyczą one tylko trzech problemów: pojęcia funkcjonariusza państwowego, odpowiedzialności państwa wedle art. 134 k. z. i wedle art. 145 k. z. oraz stosunku do siebie tych dwóch odpowiedzialności.

Prof. Czachórski stwierdził na wstępie, że przedstawioną monografię można uznać za odpowiadającą wymogom formalnym pracy habilitacyjnej, gdyż autor rozwija problematykę zastosowania zasad prawa cywilnego do odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów na podstawie ustawy z dnia 15 XI 1956 r. w sposób nowy, przedstawienie i obrona tez autora przejawia znajomość podstawowej i szczegółowej literatury przedmiotu, autor wnosi szereg ciekawych i w naszej literaturze oryginalnych poglądów, a sama praca napisana jest według koncepcji, która stwarza z niej jednolitą całość. Dalej podniósł jednak kilka zastrzeżeń formalnych co do: 1. pewnej nierównomierności poszczególnych rozdziałów pracy, 2. nie zawsze pełnego wykorzystania literatury przedmiotu i 3. nadmiernej rozbudowy uwag marginesowych. Na końcu polemizował z niektórymi założeniami i wywodami autora, a w szczególności: 1. rezygnacją z uściślenia pojęcia funkcjonariusza w rozumieniu ustawy z 1956 r., 2. wywodami na temat, czy organ państwowy może być uznany za organ osoby prawnej w rozumieniu art. 37 p. o. p. c., 3. wywodami odnośnie do stosowania art. 134 k. z. w przypadkach tzw. winy bezimiennej, 4. interpretacją formuły art. 145 k. z. tak co do pojęć: „przełożony” — „podwładny”, jak i co do „zakresu działania powierzonego podwładnemu”, 5. przeciwstawieniem spojrzenia na podstawy odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów ze stanowiska sprawy szkody (osoby odpowiedzialnej za szkodę) i ze stanowiska poszkodowanego.

Jako trzeci z kolei ocenę pracy przedstawił prof. dr Józef Fiema. Tak samo jak poprzednicy stwierdził, że praca odpowiada wymogom formalnym pracy habi-

litacyjnej, chociaż nasuwa uwagi zarówno co do sposobu rozumowania przy rozwiązywaniu określonych zagadnień, jak i określonych wniosków, oraz posiada braki, polegające na pominięciu, czy nie w pełni zadowalającym omówieniu niektórych kwestii, objętych czy należących do tematu pracy. Następnie uwagi te szczegółowo przedstawił w kolejności wynikającej z układu pracy.

Ponadto prof. Fiema przedstawił dotychczasowy dorobek naukowy dra J. Kosika: 1. Prace drukowane: *O sytuacji prawnej podmiotów zarządzania mieniem ogólnonarodowym*, Zesz. Nauk. Uniwersytetu Wrocławskiego, Prawo I (1956); *Uwagi do zagadnienia tak zwanej specjalnej zdolności prawnej*, Zesz. Nauk. Uniwersytetu Wrocławskiego, Prawo III (1958); *Czy dwie odpowiedzialności?*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 10; *Równouprawnienie kobiety a art. 16 kodeksu rodzinnego*, „Nowe Prawo” 1960, nr 7—8; *Deviation in English, American and French Maritime Law*, Zesz. Nauk. Uniwersytetu Wrocławskiego, Prawo VII (1960). 2. Prace dotychczas nie drukowane: *Zdolność prawna państwowej osoby prawnej* (200 stron maszynopisu); *Legal Consequences of Action Beyond Corporate Capacity* (56 stron); *A Look from Abroad at the Polish Legal Education* (47 stron); *Umowa o holowanie* (30 stron). 3. Cztery recenzje z prac polskich i zagranicznych.

Rada Wydziału po wysłuchaniu opinii recenzentów na wniosek prof. dra J. Fiemy uchwaliła dopuszczenie dra Jana Kosika do kolokwium habilitacyjnego.

Po otwarciu kolokwium przez Dziekana Wydziału, pierwszy zabrał głos prof. dr A. Ohanowicz. Następnie dyskusję z habilitantem podjął prof. dr W. Czachórski. Z kolei głos zabrał prof. dr J. Fiema, a jako ostatni w dyskusji zabrał głos prof. dr Tadeusz Bigo, pytając habilitanta, czy w pracy swej korzystał z doktryny i doświadczeń francuskiej Rady Państwa w interesującym go zakresie odpowiedzialności państwa za czyny swych urzędników. Dr Kosik odpowiedział, że doświadczenia francuskie były mu w pracy pomocne w dość szerokim zakresie. Zaznaczył on przy tym, że np. pojęcie „faute de service” stosowane w praktyce francuskiej nie mogłoby być wykorzystane w ramach naszej ustawy z 1956 r., według której odpowiedzialność państwa oparta jest głównie na zasadzie winy w rozumieniu prawa cywilnego.

Na tym kolokwium zakończono. Rada Wydziału po krótkiej dyskusji, w której podniesiono wysoki poziom przygotowania habilitanta, postanowiła przyjąć kolokwium za złożone z wynikiem pozytywnym, a biorąc pod uwagę jego duże doświadczenie w prowadzeniu wykładów — zwolnić go od obowiązku wygłoszenia wykładu habilitacyjnego.

Rada Wydziału na posiedzeniu w dniu 14 IV 1961 r. na wniosek prof. dra Alfreda Ohanowicza podjęła jednomyślnie uchwałę o nadaniu doktorowi Janowi Kosikowi stopnia naukowego docenta z zakresu prawa cywilnego.

Włodzimierz Berutowicz

ROZPRAWY DOKTORSKIE
NA WYDZIALE PRAWA UAM I WSE W POZNANIU
W OKRESIE OD 1 XI 1961 DO 28 II 1962

1. Mgr Waclaw Radkiewicz, ur. 17 VII 1925 r. w Wielkiej Bałwani, pow. Nieśwież, studiował w latach 1946—1950 na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, uzyskał stopień doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy pt. *Dzieje Zakładów H. Cegielski w Poznaniu 1846—1960* (Studium ekono-

miczno-historyczne). Promotor: prof. dr Janusz Deresiewicz; recenzenci: doc. dr Józef Popkiewicz (Wrocław) i prof. dr Jerzy Topolski. Uchwała Rady Wydziału Prawa UAM z dnia 6 XI 1961 r.

2. Mgr Waław Jurek, ur. 15. XII 1928 r. w Samowicach, studiował w latach 1948—1952 na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego, uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych na podstawie rozprawy pt. *Tendencje rozwojowe spółdzielczości kredytowej w ustroju kapitalistycznym*. Promotor: doc. dr Seweryn Kruszczyński; recenzenci: prof. dr Jan Zdzitowiecki i doc. dr Józef Zajda. Uchwała Bady Wydziału Ogólnoekonomicznego WSE z dnia 21 XII 1961 r.

HOiSB

BADANIA NAD PROCESEM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ LUDNOŚCI WOJEWÓDZTWA GDAŃSKIEGO

Na przestrzeni ostatnich pięciu lat ukazało się w Polsce kilkadziesiąt artykułów i kilku monografii poświęconych socjologicznej problematyce Ziem Zachodnich. Do wyjątków należą jednak takie artykuły i książki, w których terenem opisywanych badań były całe Ziemie Zachodnie¹. Najczęściej publikacje dotyczą jednego lub dwu województw względnie określonych miast lub wsi. Terenem najbardziej intensywnych badań socjologicznych było dotychczas niewątpliwie województwo opolskie². Od 1957 r. intensywne badania socjologiczne na terenie województw: zielonogórskiego, szczecińskiego i koszalińskiego rozpoczęli pracownicy Sekcji Socjograficznej Instytutu Zachodniego w Poznaniu³. W tym samym roku zostały też podjęte badania socjograficzne na Warmii i Mazurach⁴.

¹ Z prac poświęconych całym Ziemiom Zachodnim wymienić można przykładowo: K. Piwarski i S. Zajchowska, *Odbudowa Ziem Odzyskanych (1945—1955)*, Instytut Zachodni Poznań 1957; A. Kwilecki, *Rola społeczna nauczyciela na Ziemach Zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli-osadników*, Poznań 1960; *Polskie Ziemie Zachodnie*, Praca zbiorowa, Instytut Zachodni, Poznań, 1959; J. Ziółkowski, *Przeobrażenia demograficzne i społeczne na Ziemach Zachodnich*, „Kultura i Społeczeństwo” 1959, nr 1; S. Nowakowski, *Więź społeczna na Ziemach Zachodnich*, „Kultura i Społeczeństwo” 1960, nr 3; W. Markiewicz, *Społeczeństwo i kultura na Ziemach Zachodnich w latach 1945—1960*, „Kultura i Społeczeństwo” 1960, nr 3

² O procesach społecznych na Śląsku Opolskim piszą m. in.: S. Ossowski, *Zagadnienie więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim*, „Przegląd Socjologiczny” 1947, t. IX; S. Golachowski i H. Sukiennicki, *Pierwszy etap osadnictwa na Śląsku Opolskim*, Katowice 1946; S. Nowakowski, *Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim*, Poznań 1957; s. Nowakowski, *Przeobrażenia społeczne wsi opolskiej*, Poznań 1960; A. Olszewska-Ladykowa, K. Żygulski, *Małżeństwa mieszane na wsi opolskiej*, „Przegląd Socjologiczny” 1959, t. XIII/1; K. Żygulski, *Małżeństwa mieszane na Śląsku Opolskim*, „Studia Śląskie” 1959, t. II.

³ O problematyce i organizacji badań podjętych przez Sekcję Socjograficzną Instytutu Zachodniego pisze Z. Dulczewski w następujących publikacjach: *Organizacja badań socjograficznych na Ziemach Zachodnich*, „Przegląd Zachodni” 1958, nr 2; *Problematyka badań socjograficznych na Ziemach Zachodnich*, „Przegląd Zachodni” 1959, nr 1; *Sekcja Socjograficzna Instytutu Zachodniego w Poznaniu*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961 z. 1. Pracownicy Sekcji Socjograficznej opublikowali już dużą ilość opracowań wstępnych, dotyczących głównie Pomorza Zachodniego i woj. zielonogórskiego. Por. Z. Dulczewski, *Niektóre aspekty tworzenia się nowego społeczeństwa na Pomorzu Zachodnim*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961, z. 1; A. Kwilecki, *Z badań nad przemianami społeczno-kulturalnymi wsi na Ziemach Zachodnich*, „Przegląd Zachodni” 1961, nr 1; J. Tomaszewski, *Z badań nad integracją społeczną na Ziemach Zachodnich*, „Przegląd Zachodni” 1958, nr 2; *Tworzenie się nowego społeczeństwa na Ziemach Zachodnich*, Praca zbiorowa pod red. Z. Dulczewskiego, Poznań 1961.

⁴ O badaniach tych pisze L. M. Szwengrub, *Podjęcie badań socjograficznych na Warmii i Mazurach*, „Przegląd Zachodni” 1958, nr 1.

Można więc powiedzieć, że niemal cały obszar Ziemi Zachodnich i Północnych stał się terenem intensywnych badań socjologicznych. Jedynym „nietkniętym” dotychczas obszarem pozostało województwo gdańskie. Na fakt ten wpłynęło z pewnością wiele przyczyn, głównie zaś brak na terenie Gdańska odpowiedniej pracowni socjologicznej oraz specyfika tego województwa, które w części tylko zaliczyć można do terenów odzyskanych po II wojnie światowej.

Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych przyczyn, to trzeba zaznaczyć, że jest ona szczególnie ważna. W Gdańsku do października 1958 r. nie było żadnej placówki socjologicznej. W październiku 1958 r. została powołana do życia Katedra Socjologii przy Wyższej Szkole Pedagogicznej, kierowana od powstania do chwili obecnej przez prof. dra Stanisława Kowalskiego. Powstanie tej placówki nie rozwiązało jednak palącego problemu badań socjologicznych w województwie gdańskim. Złożyły się na to głównie dwie przyczyny: szczupłość kadrowa powstałej katedry oraz skupienie w pierwszym okresie istnienia katedry prac badawczych na problemach związanych z socjologią wychowania, przy jednoczesnym kontynuowaniu rozpoczętych już uprzednio badań, które oprócz województwa gdańskiego obejmowały inne tereny, głównie zaś miasto Poznań.

Badania obejmujące bardziej ogólną problematykę socjologiczną zostały zapoczątkowane przez autora niniejszego komunikatu dopiero w 1961 r. Bezpośrednim motywem ich rozpoczęcia stało się zainteresowanie wojewódzkiej instancji partyjnej problematyką integracji i stabilizacji społecznej ludności woj. gdańskiego⁵.

Zainteresowanie procesem integracji społecznej ludności zamieszkałej na Ziemiach Zachodnich jest szczególnie duże, co znajduje wyraz w dużej ilości publikacji na ten temat. Zainteresowanie to jest jednak szczególnie uzasadnione w odniesieniu do woj. gdańskiego, składającego się z trzech rodzajów terytoriów: dawnych terytoriów polskich, terytoriów należących dawniej do III Rzeszy i terytoriów byłego Wolnego Miasta Gdańska. Gdy mowa więc o procesie integracji społecznej w woj. gdańskim, trzeba pamiętać o tym, że kształtował się on w tym województwie nieco inaczej niż w pozostałych województwach Ziemi Zachodnich. W województwie gdańskim są takie tereny, na których od wieków zamieszkuje ludność polska, a które w okresie dwudziestolecia międzywojennego należały do Polski i których ludność w zasadzie nie zmieniła się po drugiej wojnie światowej. Na tych terenach, obejmujących głównie powiaty kaszubskie (pucki, wejherowski, kartuski, kościerski) zjawiska społecznej dezintegracji i integracji nie są związane, tak jak na całym niemal terytorium Ziemi Zachodnich, z masową migracją ludności, występującą szczególnie silnie w latach 1945—1948. Procesy zrywania starych i narastania nowych więzi społecznych są tam związane przede wszystkim z dokonującymi się przeobrażeniami ekonomicznymi na samych tych terenach oraz w pobliskich dużych ośrodkach miejskich Gdańsk-Gdynia.

Na pozostałych terenach woj. gdańskiego procesy dezintegracji i integracji społecznej mają ten sam charakter co na innych obszarach Ziemi Zachodnich. Związane są one z napływem ludności z różnych regionów Polski, repatriantów z ZSRR i reemigrantów z różnych krajów Europy.

Socjolog próbujący prześledzić proces integracji społecznej w woj. gdańskim ma więc do spełnienia dwa zadania: powinien zbadać proces tworzenia się jednolitego społeczeństwa na tzw. terenach nowych zamieszkałych przez różne grupy

⁵ Chciałbym w tym miejscu zaznaczyć, że w trakcie przeprowadzania badań autor spotkał się z życzliwą pomocą zarówno ze strony KW PZPR w Gdańsku, jak również komitetów powiatowych PZPR w Lęborku i Sztumie.

ludności, które początkowo były słabo ze sobą powiązane więzami społecznymi, oraz powinien zbadać proces integracji ludności całego województwa, tj. proces społecznej i gospodarczej integracji ziem dawnych i nowych i proces narastania nowych więzi społecznych pomiędzy ludnością zamieszkującą ziemie dawne a ludnością osiedleńczą z terenów nowych.

Autor niniejszego komunikatu rozpoczął badania od pierwszego problemu — tworzenia się jednolitego społeczeństwa na nowych terenach woj. gdańskiego. Terenem badań są pow. lęborski i sztumski. Wybór tych powiatów jako terenu badań nie był przypadkowy. Chodziło mi przede wszystkim o zbadanie procesów integracji i stabilizacji społecznej w jednym z powiatów nadmorskich i jednym z powiatów leżących na południu województwa. Poza tym autor pagnął zbadać takie powiaty, w których odmiennie kształtowało się pochodzenie terytorialne ludności.

W trakcie przeprowadzania badań okazało się, że wybór powiatów był bardzo trafny. Interesująca okazała się przede wszystkim odmienna problematyka wynikła z różnic w pochodzeniu terytorialnym ludności badanych powiatów⁶. W pow. lęborskim problemem zasadniczym jest zbadanie wzajemnego stosunku różnych grup ludności napływowej. Głównie chodzi zaś o zbadanie narastania nowych więzi społecznych pomiędzy Kaszubami, osiadłymi w tym powiecie najliczniej w wyniku migracji sąsiedzkiej i osadnikami z województw południowo-wschodnich, woj. poznańskiego, bydgoskiego oraz warszawskiego i repatriantami z ZSRR. W pow. sztumskim najbardziej interesują autora nowe stosunki społeczne zachodzące pomiędzy ludnością rodzimą, stanowiącą 1/3 ogółu mieszkańców powiatu i osadnikami z sąsiednich terenów woj. bydgoskiego, a także z województw: poznańskiego, warszawskiego, województw południowo-wschodnich i repatriantami z ZSRR.

Na tle tej ogólnej problematyki, nieco odmiennej dla każdego z badanych powiatów, autor podjął próbę wstępnego opracowania niektórych zagadnień szczegółowych.

W pierwszym rzędzie chodziło o uchwycenie wpływu, jaki na przebieg procesów integracji i stabilizacji społecznej ludności badanych powiatów wywierała w latach 1945—1948 PPR, a po 1948 r. PZPR. Na podstawie licznych wywiadów przeprowadzonych z byłymi aktywnymi działaczami PPR, a później PZPR udało się stwierdzić, że wpływ Partii na przebieg interesujących autora procesów był niezmiernie duży. Pełne opracowanie tego zagadnienia będzie jednak możliwe

⁶ Według Narodowego Spisu Powszechnego z 1950 r. pochodzenia terytorialne ludności badanych powiatów przedstawiało się następująco:

Ludność	powiat lęborski	powiat sztumski
ludność rodzima	7,4 ⁰ / ₀	34,3 ⁰ / ₀
repatrianci z ZSRR	15,7 ⁰ / ₀	7,8 ⁰ / ₀
osiedleńcy: z m. Warszawy, m. Łodzi, woj. warszawskiego i łódzkiego	13,3 ⁰ / ₀	10,5 ⁰ / ₀
z woj. poznańskiego i bydgoskiego	10,1 ⁰ / ₀	16,3 ⁰ / ₀
z woj. gdańskiego	27,9 ⁰ / ₀	6,6 ⁰ / ₀
z woj. lubelskiego, krakowskiego, kie- leckiego i rzeszowskiego	19,0 ⁰ / ₀	16,4 ⁰ / ₀
reemigranci i z pozostałych województw	6,6 ⁰ / ₀	8,1 ⁰ / ₀

Por. L. Kosiński, *Pochodzenie terytorialne ludności Ziemi Zachodnich*, „Dokumentacja Geograficzna” 1960, z. 2, tabela 1.

dopiero po wykorzystaniu przez autora nowych materiałów dotyczących działalności PPR w woj. gdańskim⁷. Dalsze badania będą rozwijały się w kierunku uchwycenia w konkretnej działalności Partii różnych form jej wpływu na integrację i stabilizację społeczną ludności.

Drugim zagadnieniem szczegółowym jest zbadanie procesu narastania nowych więzi międzygrupowych w warunkach tradycyjnej gospodarki wiejskiej i gospodarki o wyraźnie zaznaczających się nowych, socjalistycznych elementach. W badanych powiatach zagadnienie to jest szczególnie ważne ze względu na znaczny udział PGR-ów i innych gospodarstw państwowych w zagospodarowywaniu użytków rolnych⁸. Należy przypuszczać, że w tych właśnie gospodarstwach sama organizacja formalna może w poważnym stopniu przyczynić się do narastania nowych więzi międzygrupowych.

Poza środowiskiem wiejskim, w którym gospodarka socjalistyczna dominuje, można wyróżnić środowiska wiejskie o zaznaczających się elementach gospodarki socjalistycznej. Należą tu takie wsie, w których istnieją i działają kółka rolnicze, zrzeszające, jak wiadomo, tylko część gospodarzy danej wioski.

Przeprowadzone już wstępne badania pozwalają na wysunięcie hipotezy, że w warunkach środowiska wiejskiego o silnie zaznaczających się elementach socjalistycznego sposobu gospodarowania proces integracji ludności przebiega szybciej i ma większe tendencje do trwałości.

Trzecim wreszcie zagadnieniem szczegółowym, nad którym autor rozpoczął też badania, jest narastanie nowych więzi rodzinnych poprzez małżeństwa mieszane. Z przebadanych dotychczas 1885 aktów małżeńskich wynika, że narastanie nowych stosunków pomiędzy różnymi grupami ludności poprzez zawieranie małżeństw mieszanych jest bardzo intensywne i występowało już nawet bezpośrednio po wojnie.

Poza innymi jeszcze zagadnieniami szczegółowymi, które rozwiązywane będą w miarę realizacji badań, autor pragnie w przyszłości zbadać drugi problem, mianowicie wpływ dużych ośrodków przemysłowych na integrację ludności z tzw. dawnych i nowych powiatów woj. gdańskiego. Zostaną w tych badaniach uwzględnione głównie te tereny ziem dawnych, z których dojeżdża codziennie do pracy do dużych zakładów przemysłowych do Gdańska i Gdyni większa liczba osób. W związku z tym autor zbada między innymi proces narastania nowych stosunków między robotnikami z ziem dawnych i ziem nowych woj. gdańskiego. Umożliwi to też stwierdzenie wpływu nowych więzi produkcyjnych na przewyciężenie urzędzeń dzielnicowych.

Bolesław Maroszek

⁷ Chodzi tu o wspomnienia PPR-owców, przesiane w odpowiedzi na konkurs Referatu Historii Partii KW PZPR w Gdańsku i redakcji „Głosu Wybrzeża”.

⁸ Gospodarstwa te zajmują w pow. lęborskim 55,3% areалу użytków rolnych, a w pow. sztumskim 52,4%.